Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 33. Nowe, sobota 15-go sierpnia 1936 r. Rok XIII.

Wiec manifestacyjny.

Onegdaj odbyła się w Nowem wielka manifestacja w sprawie Gdańska. W niej wzięli udział wszystkie organizacje miasta oraz kolonja letnia — Kozielec. Wiec zagaił p. Graczyk, przedstawiając zarazem odnośną rezolucję. Następnie przemówił p. Jan Żukowski, wychowawca Tow. Pom. Dziec. i Młodzieży Polskiej z Kresów — Kozielec. W mocnych i podniosłych słowach mówca podkreślił zależność Gdańska od Polski.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

Dnia 16-go b. m. o godzinie 19-tej odbędzie się w Kozielcu wielkie ognisko płatne, z którego dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej. Na powyższą imprezę zapraszamy całe społeczeństwo nowskie.

Wieczorek „Lutni".

W sobotę, dnia 15 sierpnia b. r. Tow. Śpiewu „Lutnia" urządza dla członków i sympatyków wieczorek, połączony z tańcami, na który uprzejmie się zaprasza.

W ucieczce od życia.

Suche cyfry wyjęte ze statystyki samobójstw kryją w sobie bezmiar tragicznych konfliktów życiowych, cichych dramatów, bezskutecznych zmagań z przeciwnościami losu, czy własną słabością. W okresie powojennym, w czasach kryzysu i bezrobocia, z jednej strony znacznie słabiej działają wszelkie hamulce moralne, z drugiej zaś wyczerpane nerwy nie wytrzymują walki z trudnościami.

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku ubiegłego targnęło się na życie w całej Polsce ogółem 4.121 osób, w tem 2.468 mężczyzn, t. j. około 60 proc. ogólnej liczby, oraz 1.653 kobiet, czyli około 40 proc. Z tej liczby zamachów samobójczych 2.612 zakończyło się wynikiem śmiertelnym, zatem przeszło 60 proc. Uwzględniając ogólną liczbę mieszkańców, dojdziemy do wniosku, że na 100.000 osób około 12 targnęło się na swe życie w r. ub., z tego zaś blisko 8 osób z wynikiem śmiertelnym.

Największa stosunkowo liczba zamachów samobójczych przypada na województwa zachodnie, mianowicie na 100.000 mieszkańców 14.9 samobójstw (10.8 śmiertelnych); w województwach centralnych przypada na 100.000 mieszkańców 14.7 samobójstw (z tego śmiertelnych znacznie mniej, bo tylko 7.7); w południowych 9 (w tem 7 śmiertelnych), oraz we wschodnich 8.9 samobójstw (w tem 6.5 śmiertelnych).

Jeżeli idzie o śmiertelność zamachów samobójczych, u mężczyzn jest ona znacznie większa niż u kobiet; mianowicie na każdych 100 mężczyzn, którzy popełnili zamach samobójczy w roku ubiegłym, umarło 73, na każde 100 kobiet zaś 48. Mniejsza stosunkowo liczba śmiertelnych samobójstw u kobiet da się wytłumaczyć przedewszystkiem tem, że kobiety, popełniając zamach samobójczy, w znacznej części wypadków używają środków mniej niebezpiecznych, niż mężczyźni. Najczęściej używanym przez kobiety narzędziem samobójstwa jest trucizna, która nagół pozostawia większe możliwości ratunku niż np. postrzał rewolwerowy w okolice serca czy w skroń najczęstszy rodzaj samobójstwa u mężczyzn.

Ciekawe przedstawiają się dane dotyczące wieku samobójców. Otóż największa liczba samobójstw w roku ubiegłym przypada na kobiety w wieku od 20 do 24 lat, mianowicie 345 zamachów samobójczych, oraz na mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, mianowicie 492 zamachów. Najwięcej zatem samobójców przypada na wiek od 20 do 30 lat. Następnie ze wzrostem wieku daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby samobójstw. I tak na osoby w wieku od 30 do 34 lat przypada (mężczyźni i kobiety łącznie) 536 zamachów samobójczych, od 35 do 39 lat 385 zamachów i t. d. W wieku starszym, na lata od 75 do 79, przypada 52 zamachów samobójczych (37 mężczyzn i 15 kobiet), na wiek od 80 do 84 lat — 19 zamachów, od 85 do 89 - 11 zamachów, na lata od 90 do 94 — 1 zamach samobójczy.

Samobójstwa dzieci i młodzieży do lat 19 są zjawiskiem znacznie rzadszem, niż zamachy samobójcze osób od 20 do 30 lat. Na dzieci w wieku od 10 do 14 lat przypada 21 zamachów samobójczych, z których 13 popełnili chłopcy, 8 zaś dziewczęta; odpowiada to mniejwięcej ilości samobójstw, popełnionych przez starców w wieku od 80 do 84 lat. Wśród młodzieży od 15 do 19 lat liczba samobójstw jest już blisko 13-krotnie większa, aczkolwiek jeszcze znacznie mniejsza, niż u osób w wieku 20 do 30 lat; na wiek od 15 do 19 lat przypada 261 samobójstw (w tem 160 dziewcząt i 101 chłopców). Jak widzimy w tym wieku przeważająca liczba samobójstw przypada na płeć żeńską.

Statystyka samobójstw zapoczątkowana została w roku 1935. Wobec tego, że w latach poprzednich dane te opracowywane były na podstawie innej metody, przeprowadzanie porównania byłoby nieistotne, trudno więc określić, czy rok 1935 w porównaniu z latami poprzedniemi zaznaczył się wzrostem, czy spadkiem liczby samobójstw w Polsce.

Czy wiecie, że...

— Zaledwie jedna trzecia mieszkańców kuli ziemskiej używa przy jedzeniu noża i widelca. Jedna trzecia posługuje się pałeczkami drewnianemi lub kościanemi. Wreszcie pozostała jedna trzecia ludności naszego globu je jedynie przy pomocy własnych palców.

— Jedynemi krajami świata, w których kobiety otrzymują taką samą zapłatę co mężczyźni za ten sam rodzaj pracy są: Holandja, Szwecja, Norwegia, Danja i Czechosłowacja.

— W Anglji przeszło 20.000 dzieci z rodzin zamożnych wychowywanych jest obecnie nie w domu lecz w specjalnych „baby hotels", luksusowo urządzonych, dokąd oddawane są zaraz po urodzeniu. Dzieci te pozostają w „hotelach dziecinnych" aż do wieku, w którym przechodzą do szkoły elementarnej.

— W pałacu królewskim w Gwalior (Indje) zainstalowany jest w sali jadalnej miniaturowy pociąg elektryczny zrobiony ze srebra. W czasie posiłków pociąg ten, załadowany słodyczami, winem i owocami, jeździ naokoło stołu.

— Żołądek psa, ważącego 20 kg. może pomieścić trzy razy większą ilość jedzenia, niż żołądek człowieka, ważącego 75 kg. Stąd też pies je często więcej, niż jego pan.

Lunatycy w Australji.

W stolicy Australji Południowej, w Sidney, zaczęły się mnożyć od pewnego czasu sprawy sądowe o nocne spacery po dachach i gzymsach. Na rozprawach obrońcy oskarżonych dowodzili, że podsądni dokonywali ekstrawaganckich wyczynów w stanie anormalnym, podczas ataków lunatycznych, somnambulicznych. Na potwierdzenie swoich wywodów składali adwokaci świadectwa lekarskie. Sądy we wszystkich wypadkach zasięgały opinji lekarzy—ekspertów, którzy stwierdzili, że istotnie setki osób podlega od pewnego czasu somnambulizmowi. Sądy uznały jednak, że nie jest to okoliczność odciążająca zupełnie oskarżonych i wymierzyły odpowiednią karę w postaci grzywien.

Bajka dla dorosłych gospodyń

Była sobie taka Zebra,
Co ją dzika trzęsła febra.
W sercu to życzenia miała:
Chciała być zupełnie biała,
Jak ten konik, jak ten siwek,
Ten przyjemny białogrzywek.
„Czemu jestem z takiej rasy,
Co ma suknię w czarne pasy?
Jakbym pięknie wyglądała,
Gdybym była całkiem biała..."

Słyszał ten jej żal serdeczny
Pewien ptaszek pożyteczny,
Który się Tukanem zowie
I ma wielki rozum w głowie.
Tukan myśli kombinuje,
Aż nareszcie odlatuje.
Poprzez góry, poprzez rzeki
Leci Tukan w kraj daleki;
Po tygodniu wędrowania
Przybył wreszcie do Poznania.

A tymczasem biedna Zebra
Chudnie aż jej widać żebra.
Wszystkich środków próbowała,
Lecz nie może stać się biała.
Nagle przed nią Tukan staje
I jej kawał mydła daje:
„Moja Zebro, ja cię lubię,
Więc ci niosę prezent w dziobie.
Wiem że smutek ci doskwiera
Masz tu mydło od Regera,
Bierz i pierz, kochane zwierzę,
Ono skórę ci wypierze!"

Zebra mydłem się wyprała
I już odtąd była biała.
Że tak pięknie jest wyprana,
Żywi wdzięczność dla Tukana!

Prawo i życie.

CZY NIEZDOLNOŚĆ RACOWNIKA DO WYKONYWANIA POWIERZONEJ MU PRACY PRZEZ WIĘCEJ NIŻ 3 MIESIĄCE UZASADNIA NIEZWŁOCZNE ROZWIĄZANIE UMOWY PRZEZ PRACODAWCĘ.

Pan Eugenjusz K., pracownik firmy F. i Ska w Lublinie, przeszedł ciężką chorobę po której pozostało mu trwałe niedomaganie, w postaci drżenia rąk. W tych warunkach okazało się, że p. E. K. nie może nadal w należyty sposób wykonywać powierzonych mu funkcyj buchaltera i, po kilku miesiącach ciągłych scysyj i nieporozumień, został wydalony z posady bez odszkodowania. W liście zwalniającym pracownika firma powołała się na przepis art. 32 lit. b. Rozp. o pracy pracowników umysłowych, który głosi, że w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy, pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy. Pracownik wystąpił do sądu i twierdził, że cytowany artykuł nie może mieć do niego zastosowania, bowiem stawiał się regularnie do pracy. Sąd Najwyższy, który tę sprawę rozpatrywał, orzekł, iż pracodawca w art. 32 lit. b. miał na względzie nie sam fakt niestawienia się do pracy, lecz wogóle niezdolność pracownika, do wykonywania swych obowiązków, z powodu nieszczęśliwego wypadku lub choroby, trwającej dłużej niż trzy miesiące. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację pracownika (S. N. C. I. 498/35).

PRZYPADKI KIEDY SĄD MOŻE COFNĄĆ PRAWO UBOGICH.

Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli po przyznaniu prawa ubogich okaże się, że podane przez stronę ubogą fakty, które miały uzasadniać powództwo, nie są zgodne z rzeczywistością, a z ustalonego i niekwestjonowanego przez strony stanu faktycznego, wynika oczywista bezzasadność powództwa, to sąd obowiązany jest cofnąć przyznane stronie prawo ubogich. Tak samo sąd jest obowiązany postąpić, gdy po przyznaniu prawa ubogich zajdą niekwestjonowane przez strony okoliczności faktyczne, czyniące powództwo oczywiście bezzasadnem.

CZY ZLECENIE PRACOWNIKOWI UMYSŁOWEMU WYKONANIA PRACY FIZYCZNEJ STANOWI PRZYCZYNĘ NIEZWŁOCZNEGO ROZWIĄZANIA UMOWY O PRACĘ Z WINY PRACODAWCY.

Kurt W. skarżył właścicielkę firmy Gl. w Krakowie o to, że nakazując mu wykonywanie pracy o charakterze wybitnie fizycznym, tem samem zmusiła go do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy i domagania się trzymiesięcznego odszkodowania. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i znalazła się w Sądzie Najwyższym, który orzekł, że zapatrywania dwóch niższych sądów oddalające powództwo Kurta W. były zgodne z prawem. Pozwany bowiem jako pracujący w sklepie, mimo, że był zatrudniony jako pracownik umysłowy, z natury rzeczy miał obowiązek wykonywania pewnych prac fizycznych, jak układanie towaru na półkach, zdejmowanie z półek, pakowanie i t. p. W przedsiębiorstwie handlowem, jak stwierdza Sąd Najwyższy, pracownicy nie mogą być używani wyłącznie do wykonywania czynności umysłowych, gdyż taki podział i odgraniczenie czynności fizycznych od umysłowych nie dałoby się przeprowadzić, albowiem inaczej przy każdym pracowniku umysłowym trzeba by było utrzymywać pracowników fizycznych, co jest nie do pomyślenia. (CII 1840/35).

Co to jest kometa.

Obserwatorja astronomiczne sygnalizują zbliżenie się do ziemi komety Peltiera, która wędruje obecnie na tle Drogi Mlecznej, poprzez gwiazdozbiór Jaszczurki i Pegaza. Największe jej zbliżenie do ziemi nastąpiło w dniu 4 b. m.

Mglista, niewyraźna głowa komety, od której odstaje długi promienisty ogon, wciąż jeszcze budzi paniczne nastroje, mimo iż astronomja, dowiodła, że ukazywanie się komet należy do normalnych zjawisk astronomicznych.

Komety stanowią szczątki materji, która kiedyś towarzyszyła słońcu w jego wędrówce w przestrzeniach międzygwiazdowych. Szczątki te, skupione dość luźne, wędrują w przestrzeni, podlegając jednak prawu ciążenia. Od innych ciał niebieskich komety różnią się mglistym wyglądem, niezwykłemi drogami, niezwiązanemi z zodjakiem, oraz przeważnie zupełnie nieoczekiwanem pojawieniem się na niebie. Komety obiegają słońce jak planety z tą różnicą, że ich drogi stanowią silnie wydłużone elipsy, przez co przez długi czas są niewidoczne, gdyż obserwować je można tylko na małym odcinku drogi, leżącym najbliżej słońca. Okresy ich obiegu wynoszą zazwyczaj tysiące rzadziej setki lat, a tylko wyjątkowo są krótsze niż 100 lat. Te komety, które pojawiają się w pobliżu słońca i ziemi regularnie nazywają się periodycznemi. Największy okres obiegu spośród kilkunastu komet perjodycznych posiada słynna kometa Halley'a, widziana ostatni raz 4 maja 1910. Jej obieg dokoła słońca wynosi 76 lat, najkrótszy zaś okres ma kometa Enckego, która okrąża słońce raz na 3,3 lat. Komety mają różny stopień jasności, przeważnie widoczne są tylko zapomocą lunet. Są to t. zw. komety teleskopowe. Istnieją również komety, poruszające się po linjach niezamkniętych, które po jednorazowem okrążeniu słońca znikają na zawsze z naszego horyzontu.

W komecie rozróżniamy trzy części, rzadko wyraźnie oddzielone, przeważnie nachodzące na siebie. Przedewszystkiem rzuca się nam w oczy zgrubienie o większym lub mniejszym blasku podobne do gwiazdy, które stanowi t. zw. jądro komety. Jądro to otacza mglista masa stanowiąca wraz z niem głowę komety. Głowa komety wygląda więc jak gwiazda, przeświecająca przez okrągłą plamę mglistą. Przedłużenie głowy stanowi t. zw. warkocz komety w pobliżu niej wąski i jasny, poszerzający się i świecący słabiej w miarę oddalania się od jądra. Czasem występuje kilka warkoczy równocześnie jak to miało miejsce w r. 1774, kiedy kometa rozwinęła aż sześć warkoczy.

Nieraz komety, przekraczając pewną strefę w stosunku do słońca, ulegają rozpadowi, a rozproszone ich szczątki powracają co pewną ilość lat w postaci gwiazd spadających. Atmosfera nasza chwyta codziennie miljardy gwiazd spadających, z których najwyżej jedna na sto posiada jasność dostateczną, by ją można było dostrzec gołem okiem. Przeważnie zamieniają się one w parę zanim zdążą dotrzeć do powierzchni ziemi. Kiedy wśród nich zdarza się ciało większe, rozżarzenie w atmosferze nie może go rozpylić w całości i wówczas pozostała bryłka spada na ziemię jako odłamek stały—meteoryt. Tak więc każdą gwiazdę spadającą czyli meteor i meteoryt można uważać za minjaturową kometę, złożoną z jednego tylko odłamka. Gwiazdy spadające nie są zatem gwiazdami „odrywającemi się" ze stropu niebieskiego i spadającemi na naszą ziemię, lecz luźnemi bryłami, krążącemi w przestrzeniach międzyplanetarnych, które przy zbliżaniu się do ziemi zostają przez nią przyciągnięte i spadają, przeszywając atmosferę.

W pewnych okresach roku występują one częściej jako t. zw. roje, powodując zjawisko deszczu gwiazd. Niektóre z nich występują regularnie, jak np. rój meteorów listopadowy, Leonidy, składający się ze szczątków jednej z komet widzianych w r. 1866.

Obwieszczenie.

Płatnikom opłat wałowych na rzecz Związku Wałowego Niziny Świecie-Nowe, zamieszkałym na terenie miasta Nowe, przypomina się, że w ciągu miesiąca sierpnia płatna jest DRUGA RATA wspomnianych opłat. W celu więc uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych leży w interesie płatników, by ściśle przestrzegali termin płatności, ustalony do dnia 1 września 1936 r.

Nowe, dnia 7 sierpnia 1936 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Obwieszczenie o rejestracji poborowych.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl art. 24 ustawy z dnia 25 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr. 60/1933 poz. 455) w dniu 1 września b. r. rozpoczyna się rejestracja poborowych i trwać będzie do 30 września b. r. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych (od 8-mej do 12-tej) wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1918, posiadający na terenie tut. gminy miejskiej swoje miejsce zamieszkania, przynosząc ze sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.

Osoby, które nie mają miejsca zamieszkania lub których miejsce zamieszkania nie jest znane, obowiązane są zgłosić się do rejestru poborowych w zarządzie gminy miejsca pobytu.

Winni zaniedbania obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym terminie, karani będą grzywną do 3.000 zł i aresztem do 3 miesięcy, albo jedną z tych kar, zgodnie z art. 99 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 12 sierpnia 1936 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Na skutek mojej interwencji u Pana Wojewody Pomorskiego Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu wydała do wszystkich Nadleśnictw na Pomorzu, Zarządu Łąk Państw. w Czersku itp. nast. zarządzenia:

„Biorąc pod uwagę trudne położenie materjalne bezrobotnych, Dyrekcja chcąc im ułatwić nabycie kwitów na zbieranie owoców, upoważnia Nadleśnictwa (Zarząd Łąk Państw. w Czersku) do stosowania w bieżącym roku t. j. do 31. XII. 1936 r. ceny 0,50 zł (od osoby za sezon) za prawo zbierania jagód i grzybów, w stosunku do bezrobotnych zupełnie ubogich, po przedstawieniu przez tychże zaświadczeń wydanych przez urzędy gminne. W odnośnych asygnacjach, które mogą być wystawiane jedynie przez Nadleśnictwa (Zarząd Łąk) z asygnarjusza na użytki uboczne, należy powoływać się na niniejsze zezwolenie.

Podając zarządzenie do wiadomości panów, proszę o odpowiednie poinformowanie ludności gmin i o bezpłatne wydawanie zaświadczeń dla Nadleśnictwa, o których mowa w zarządzeniu Dyrekcji L. P.

Świecie, dnia 5 sierpnia 1936 r.

Starosta Powiatowy p. o.
(—) Mgr. Cwinarowicz.

Powyższe zarządzenie podaję do wiadomości.

Nowe, dnia 12 sierpnia 1936 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.